

Sytuacja społeczno-polityczna w Polsce na przełomie XX i XXI stulecia

Wprowadzenie

Polska pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. przeżywała ogromny kryzys gospodarczy spowodowany długimi rządami komunistycznymi. Zmiany zapoczątkowane okrągłym stołem w 1989 r. doprowadziły do wielu przeobrażeń. Sytuacja polityczna na przełomie XX i XXI stulecia umożliwiła powrót do rządów postkomunistów, do których dołączyli liberałowie. Tak zwana prywatyzacja polegała na wyprzedaniu majątku narodowego obcemu kapitałowi. Z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX w. wielu Polaków straciło pracę. Bezrobocie ogarnęło kilka milionów osób, było szczególnie dotkliwe po zlikwidowaniu PGR-ów i wielu zakładów pracy. W tym też czasie środowiska liberalne z postkomunistami rozpoczęły masową deprawację młodego pokolenia, co przybrało masowy charakter. Kolejnym problemem dotyczącym społeczeństwa polskie była emigracja zarobkowa, która rozpoczęła się już w latach 80. Szacuje się, że wówczas z Polski wyemigrowało około miliona mieszkańców, i to najczęściej młodych, dobrze wykształconych, kreatywnych i dynamicznych, wielu z nich dostało bilet w jedną stronę, a nasilenie wyjazdów nastąpiło po wejściu Polski do Unii Europejskiej w roku 2004.

Sytuacja polityczna

Sytuacja polityczna Polski lat osiemdziesiątych XX w. była nakreślona wieloma zmianami, które dokonywały się na scenie polskiej. Kraj był w dość poważnym kryzysie gospodarczym, spowodowanym rządami PZPR, jedynej słusznej siły przewodniej narodu. Posadami partii trzymającej władzę od 1945 r. zatrzęsł wybór polskiego kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową 16 października 1978 r.¹. Władze komunistyczne w Polsce stanęły przed trudnym zadaniem. Od tyłu bowiem lat prowadziły systematyczną ateizację ludności polskiej, a tu raptem zdarzyła się taka niespodzianka. Ten wybór na Stolicę Piotrową wyzwolił w społeczeństwie potrzebę swobodnego wyrażania swych przekonań religijnych. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1979 r. wyzwoliła potrzebę zmian. W roku 1980 kraj objęła fala strajków. Powstał Niezależny Związek Zawodowy *Solidarność*, który skupiał w

¹ Zob. J. Patlewicz, Historia polityczna Polski. Tom II, Częstochowa 2018, s. 280.

swych szeregach około 10 mln członków. W społeczeństwie wyzwolił się entuzjazm, na miarę nie spotykaną w XX stuleciu. Wola zmiany rzeczywistości wśród Polaków była ogromna. Jednak entuzjazm społeczeństwa polskiego spacyfikowało wprowadzenie w 1981 r. stanu wojennego. Nastąpiła apatia i przygnębienie. Przez kolejne lata kraj pogrążony był w kryzysie gospodarczym i politycznym. Wielu działaczy związkowych, intelektualistów i społeczników było więzionych za swe przekonania polityczne.

W roku 1989 rozmowy przy okrągłym stole doprowadziły do zmian ustrojowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i częściowych wolnych wyborów w czerwcu. Jednak funkcjonariusze PZPR nadal zachowali dość sporą przewagę, w sejmie zachowali 65% głosów, strona społeczna otrzymała tylko 35% miejsc. Pierwsze całkowicie wolne wybory do sejmiku odbyły się w 1991 r. Ważnym wydarzeniem w życiu społecznym i politycznym była kolejna pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. W czasie swego pielgrzymowania Ojciec Święty nauczenie oparł na 10 Przykazaniach Bożych, zachęcając Polaków, by przyszłość budowali na Prawie Bożym. Społeczeństwo kolejny raz zaufało rządzącym, ale jak niebawem się okazało, bezskutecznie².

Lata dziewięćdziesiąte XX w. były czasem ciągłej walki politycznej pomiędzy partiami postkomunistycznymi, które zachowały ogromne wpływy w przestrzeni gospodarczej i politycznej, a partiami wywodzącymi się z kręgów opozycyjnych. Wybory prezydenckie w 1990 r. pokazały ogromne rozgoryczenie społeczeństwa wobec przemian po roku 1989. Druga tura rozstrzygnęła się pomiędzy Lechem Wałęsą a Stanisławem Tymińskim³, kandydatem nieznanym. Niewiele brakowało, żeby Tymiński wygrał wybory prezydenckie w Polsce. Świadczyło to o braku zaufania do polityków rządzących w Polsce⁴.

Rozczarowanie partiami postsolidarnościowymi i ciągłe antagonizmy pomiędzy politykami po prawej stronie sceny politycznej doprowadziły do zwycięstwa w wyborach prezydenckich w 1995 i w 2000 r. kandydata postkomunistycznego Aleksandra Kwaśniewskiego. Przez dziesięć lat na czele rządu polskiego stali postkomuniści. W tym czasie prowadzono zakłamaną politykę historyczną⁵, sam prezydent wielokrotnie kompromitował urząd prezydencki poza granicami kraju, media lewicowe i post-komunistyczne starały się wmówić społeczeństwu, że był to idealny wzór prezydenta. Ponadto w czasie rządów SLD i prezydentury Kwaśniewskiego doszło do wielu afer, w których niejasna była rola prezydenta – m.in. afera osocza, Orlenu czy PZU. Prezydentura Kwaśniewskiego była prezydenturą jednej partii, SLD. Okres rządów postkomunistów w Polsce na przełomie XX i XXI w. doprowadził do gigantycznego zadłużenia państwa⁶.

W roku 2005 wybory prezydenckie wygrał prof. Lech Kaczyński z ramienia rządzącej partii Prawa i Sprawiedliwości⁷. Przez całą prezydenturę był przez media pokazywany w świetle bardzo negatywnym. Przede wszystkim przez media polskojęzyczne zarządzane przez korporacje niemieckie czy inne liberalne ośrodki zagraniczne. Starano się wmówić

² Ibidem, s. 308-310.

³ Zob. S. Tymiński, Święte psy, Warszawa 1990.

⁴ Zob. J. Jenczelewska, Wybory prezydenckie 1990. Katowice za Tymińskim, „Dziennik Zachodni” 1990, nr 220.

⁵ Zob. M. Ryba, Odkłamać wczoraj i dziś, Warszawa 2014 r., s. 210-220.

⁶ Zob. W. Kieżun, Patologia transformacji, Warszawa 2013, s. 232-233.

⁷ Zob. Wybory Prezydenta RP 23 X 2005 r. <https://prezydent2005.pkw.gov.pl/PZT/PL/WYN/W/index.htm> (dostęp: 15.05.2019 r.)

społeczeństwu, że jest to jeden z najgorszych prezydentów w dziejach Polski⁸. Stosowano, różnego rodzaju sztuczki socjotechniczne, prezentując prezydenta i jego żonę w różnych dziwnych sytuacjach⁹. Mimo tak negatywnej propagandy Lech Kaczyński cieszył się dużym zaufaniem społecznym. Zginął w katastrofie lotniczej 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem¹⁰. Do dnia dzisiejszego okoliczności katastrofy nie są wyjaśnione. W latach 2005-2007 rządy w Polsce sprawowali premierzy z ramienia Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Marcinkiewicz i Jarosław Kaczyński. W kolejnych latach premierem Polski był proniemiecki liberał Donald Tusk, który na łamach „Znaku” w 1987 r. pisał: „(...) Polskość to nienormalność”¹¹. Doprowadził do likwidacji wielkich zakładów pracy, m.in. do upadku Stoczni Gdańskiej¹² i Szczecińskiej¹³. Wspierał kapitał zagraniczny, niszcząc przedsiębiorczość krajową. Dopuścił

⁸ Zob. S. Kmiecik, Przemysł pogardy. Niszczenie wizerunku prezydenta Lecha Kaczyńskiego w latach 2005-2010 oraz po jego śmierci, Poznań 2018.

⁹ Zob. J. Szczerbińska, Prawda i wzruszenie wokół tragedii smoleńskiej, Niedziela 2010, nr 24, s. 30. W recenzji o albumie czytamy: „(...) Jedno z początkowych zdjęć w *Holdzie katyńskim* pokazuje uśmiechniętą parę prezydencką: Lech Kaczyński wpatrzony w żonę trzyma w rękach piękny bukiet kwiatów. Potem są inne zdjęcia, którym towarzyszy tekst prof. Ryszarda Legutki *Polacy wiedzieli bardzo mało* - wymowny tytuł! Autor ujawnia inny niż ten ukartowany wcześniej i z lubością powielany w niektórych mediach negatywny wizerunek Prezydenta, na który tak wielu Polaków (i nie tylko) udało się nabrać. Píše m.in., że dopiero po śmierci Lecha Kaczyńskiego odkryto: „jego prostotę i szczerść, jego patriotyzm i oddanie Rzeczypospolitej, jego prawość i rozumność. Odkryto także ten aspekt życia, który w społeczeństwach dzisiejszych bywa zwykle obiektem szczególnego zainteresowania, a mianowicie życie rodzinne”.

¹⁰ Literatura dotycząca zagadkowej katastrofy samolotu na pokładzie z prezydentem prof. Lechem Kaczyńskim jest bardzo bogata. Podaje przykładowo tylko kilka wybranych artykułów prasowych, z *Naszego Dziennika, Gazety Polskiej i Gazety Wyborczej*. . Zob. P. Jarosińska, Oskarżyciele generała Błasika bez dowodów, NDz 2010, nr 243, s. 1 i 5; B. Wróblewski, To premier przedstawi smoleński raport, GW 2010, nr 100, s. 4; W. Radziwinowicz, Rosyjscy eksperci: Pilot szukał ziemi wzrokiem, GW 2010, nr 103, s. 3; M. Austyn, Czarne skrzynki mogły być badane poza Rosją, NDz 2010, nr 251, s. 1 i 5; L. Misiak, G. Wierchołowski, Stenogramy uprawdopodobniły zamach, GP 2010, nr 23, s. 6-7; Sponiewierany mundur Generała Błasika, NDz 2010, nr 263, s. 1, 4 i 5; Z. Kurtyka, Dokończyłam misję mojego męża, NDz 2010, nr 263, s. 6-7; A. Gargas, Moskiewski kontroler, GP 2010, nr 46, s. 6-7; A. Ambroziak, Pancerna limuzyna tylko dla Tuska, NDz 2010, nr 275, s. 5; Spór o Smoleńsk jest sporem fundamentalnym, NDz 2010, nr 284, s. 10; A. Ambroziak, Miller może zaprosić EASA, NDz 2010, nr 286, s. 1-2; Ł. Sianożęcki, Buzek odsyła rodziny smoleńskie do psychiatry, NDz 2010, nr 286, s. 5; Z. Baranowski, Tusk drwi z rodzin smoleńskich, NDz 2010, nr 290, s. 3; Miliony rubli na operację przykrywania dowodów, NDz 2010, nr 293, s. 1 i 3; A. Ambroziak, Rodziny występują o dane z rejestratorów, NDz 2010, nr 295, s. 4; Dlaczego nikt nie pyta o naciski kontrolerów, NDz 2010, nr 295, s. 6; W. Radziwinowicz, Smoleńskie Domino, GW 2010, nr 237, s. 16, (Gazeta Wyborcza – artykuły antypolskie, tendencyjne); Z. Baranowski, Turowski-Jakimiszyn-Smoleńsk, NDz 2010, nr 296, s. 1; P. Falkowski, Cztery miesiące po smoleńskim morgu, NDz 2010, nr 296, s. 1; A. Ambroziak, Mgła na Siewiernym wypełzła z jaru, NDz 2010, nr 298, s. 1-2; P. Tunia, Broń BOR wciąż w Moskwie, NDz 2010, nr 298, s. 2; Milczenie mjr. Protasiuka jest zastanawiające, NDz 2010, nr 298, s. 4-5; L. Misiak, G. Wierchołowski, Lech Kaczyński w śmiertelnej pułapce, GP 2010, nr 50, s. 6-7; E. Królikowska, Buzek zrejterował przed rodzinami ofiar, GP 2010, nr 50, s. 9; D. Kania, Bezczelność władzy, GP 2010, nr 50, s. 10; J. Dytkowski, W czyim interesie działa polska prokuratura, NDz 2010, nr 304, s. 1-2; A. Ambroziak, Negocjator od Tuska, NDz 2010, nr 304, s. 2; L. Misiak, G. Wierchołowski, Zagadka smoleńskiej mgły, GP 2011, nr 1, s. 9; FSB z karabinami w smoleńskim hotelu, NDz 2011, nr 6, s. 4-5; K. Orłowska-Popławska, Moskwa wdeptała polskich pilotów w błoto, NDz 2011, nr 9, s. 1; M. Austyn, Rosjanie wybielili kontrolerów, NDz 2011, nr 9, s.2; P. Falkowski, Kłamstwo smoleńskie, NDz 2011, nr 9, s. 3; Generał Błasik nie był dowódcą na Tu-154M, NDz 2011, nr 9, s. 4-5; M. Austyn, Rosjanie odebrali pilotom nawet dyplomy, NDz 2011, nr 16, s. 1 i 7; Czy to prawda, że za panów rządów zginęło w Polsce więcej generałów niż w czasie II wojny światowej?, NDz 2011, nr 16, s. 4-5; A. Gargas, Wieża poza raportem, GP 2011, nr 3, s. 4-5; L. Misiak, G. Wierchołowski, Operacja *Kłamstwo smoleńskie*, GP 2011, nr 3, s. 6-8; G. Broński, Anonim napisał o Smoleńsku, GP 2011, nr 3, s. 9. Ponadto na rynku wydawniczym pojawiło się wiele publikacji książkowych na temat katastrofy w Smoleńsku.

¹¹ Zob. D. Tusk, Polak rozłamany, „Znak” 1987, nr 390-391, s. 191.

¹² Zob. A. Kołakowski, Ostatnia szansa dla Stoczni Gdańsk, NDz 2014, nr 18.

¹³ Zob. Stocznia Szczecińska sprzedana za 100 mln, NDz 2017, nr 18; Zob. A. L. Platonoff, Po upadku Stoczni Szczecińskiej. Nasze bierno państwo, GW 2010, nr 18.

do wielu afer gospodarczych, kryjąc administracyjnie wielu przestępców gospodarczych, m.in. odpowiedzialnych za aferę Amber Gold¹⁴ czy wyłudzenie podatku VAT¹⁵.

Kolejnym prezydentem na kolejne pięć lat został Bronisław Komorowski, reprezentujący rządy liberalistów i postkomunistów. Premierem nadal był D. Tusk, a pod koniec kadencji Komorowskiego urząd premiera przejęła Ewa Kopacz, obrończyni postkomunistycznej i liberalnej wizji Polski¹⁶.

Oblicze społeczne

Lata osiemdziesiąte XX stulecia pogrzyły Polskę w chaosie gospodarczym. Powstały Niezależny Związek Zawodowy „Solidarność” w 1980 r. wyzwolił w społeczeństwie polskim ogromny entuzjazm, dając Polakom nadzieję na przyszłość. Jednak stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 r. zdusił entuzjazm wśród Polaków. Kraj pogrążył się w biedzie. Pomoc charytatywna z wielu krajów Europy Zachodniej i wielu krajów spoza Europy pozwalała Polakom przetrwać ten trudny czas. W pomoc zaangażowały się przede wszystkim parafie Kościoła rzymskokatolickiego i innych denominacji chrześcijańskich. Sklepy świeciły pustkami, społeczeństwo poddawane było ciągłej inwigilacji przez służbę bezpieczeństwa. Co kilka lat wybuchały strajki w różnych miejscach kraju pogrążonego w chaosie gospodarczym. Święta patriotyczne gromadziły tysiące osób na Mszach św., po których bardzo często ZOMO atakowało uczestników pokojowych spotkań.

Porażka rządów partii komunistycznej w Polsce doprowadziła do obrad okrągłego stołu w 1989 r., które miały dać nadzieję na lepsze jutro. Jednak przemiany społeczne dotknęły przede wszystkim najbiedniejszą część społeczeństwa. Rozpoczęto proces likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych, które rozmieszczone były na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Wielka liczba zatrudnionych straciła pracę. W skali kraju, w 1990 r. było to około 400 tys. pracowników, a wraz z ich rodzinami była to grupa licząca około 1,5 mln osób¹⁷. Skutki społeczne były opłakane, ubóstwo, rozpad rodzin, brak perspektyw na przyszłość dzieci i młodzieży, bezrobocie i wkradająca się destrukcja moralna. Przede wszystkim poprzez alkoholizm, narkotyki i deprawację młodego pokolenia. Ustawa z 18 września 1991 r. rozpoczęła proces prywatyzacji PGR-ów, dotychczasowe gospodarstwa rolne stały się własnością Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Rozpoczęty proces doprowadził do upadku PGR-ów. Prof. Waldemar Michna w 1995 r. tak to opisał: „Ze względu na doktrynalnych PGR-y zostały poddane restrykcjom gospodarczo-finansowym w stopniu, który spowodował całkowite bankructwo około połowy z tych gospodarstw rolnych. Bankructwo wyraziło się w rozpadzie struktur gospodarczych, sprzedaży majątku produkcyjnego, zwolnieniach załóg z pracy blisko połowy PGR-ów (...) Zwolnienia były dla większości

¹⁴ Zob. Amber Gold i mocodawcy, NDz 2019, nr 112.

¹⁵ Zob. T. Kupezyk, Eldorado dla oszustów, NDz 2019, nr 38; Zob. A. Kowalski, Uniki Tuska, NDz 2018, nr 257; Zob. A. Kowalski, Co wiedział Tusk, NDz, 2018, nr 210.

¹⁶ Zob. M. Kamieniecki, Polacy nie zasługują na nieudolne rządy Ewy Kopacz, NDz 2015, nr 1; Zob. M. Milczarska, PO wprowadza cenzurę na krzyż, NDz 2014, nr 264.

¹⁷ Zob. M. Dziubińska-Michalewicz, Problemy bezrobocia i ubóstwa na terenach byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych, Warszawa 2004, Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, luty 2004, s. 3; Zob. W. Kieżun, Patologia transformacji, s. 158.

pracowników osobistą tragedią. Dziesiątki tysięcy zwolnionych z PGR pozostały w budynkach mieszkalnych oddalonych znacznie od miast i ośrodków przemysłowych. Do dawnych osad PGR-ów nie ma żadnej komunikacji. Bezrobotni żyją więc bardzo często na pustkowiu”. Była to decyzja patologiczna, straty społeczne i gospodarcze znacznie przekroczyły akceptację społeczną¹⁸.

W wielu regionach kraju rozpoczęto likwidację zakładów pracy, wmawiając społeczeństwu, że są nierentowne¹⁹. Tak postąpiono m.in. z cukrowniami, sektorem bankowym czy hutami²⁰. Proces odbywał się w sposób patologiczny, o czym dość obszernie pisze w swej publikacji prof. W. Kieżun. Z pełną premedytacją doprowadzono do bankructwa wiele zakładów w branży elektronicznej, znanych w Europie i poza jej granicami. Prace w tych zakładach straciło około 200 tys. pracowników o wysokich kwalifikacjach. W roku 1994 pracę straciło około 50% pracowników. Zakłady zostały przejęte przez kapitał zagraniczny²¹. W roku 1995 sprzedano Fabrykę Opon samochodowych „Stomil” w Olsztynie, którą kupił koncern francuski Michelin²². Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. zlikwidowano Zakłady Mięsne w Olsztynie, po których nie ma śladu. Obecnie na tym miejscu znajduje się niemiecka hurtownia Macro.

Bezrobocie po 1990 r. wzrastało z każdym rokiem do ponad 20%. W lutym 2003 r. stopa bezrobocia w Polsce osiągnęła 20,7%, była najwyższa w historii polskiej gospodarki po 1989 r.²³. Ponad 1/5 społeczeństwa zawodowo czynną pozbawiono pracy. Pauperyzacja społeczeństwa w latach dziewięćdziesiątych XX w. i w pierwszej dekadzie XXI stulecia była dość duża. W kolejnych latach prowadzono dziką prywatyzację, zubażając własność Skarbu Państwa. Przykładem może być utworzenie w 1993 r. na zlecenie Banku Światowego w Polsce Narodowego Funduszu Inwestycyjnego²⁴, którego zadaniem było przeprowadzenie prywatyzacji około 500 przedsiębiorstw, zatrudniających około 350 tys. osób. Prywatyzację przeprowadziła amerykańska firma konsultingowa White and Case. Program Funduszu został tak skonstruowany, by majątek narodowy mógł być przejęty przez kapitał zagraniczny. Nikt nie poniósł odpowiedzialności za ten haniebny proceder²⁵, mimo że kolejne setki tysięcy

¹⁸ Ibidem 158.

¹⁹ ibidem, s. 139-142.

²⁰ Ibidem, s. 142-146.

²¹ Ibidem, s. 136-138. Dla przykładu warto tu podać kilka firm, które doprowadzono do bankructwa w latach 1990-1993: CEMI Naukowo-Produkcyjne Centrów Półprzewodników w Warszawie (zatrudniano 8 tys. osób), Zakłady Radiowe im. M. Kasprzaka (6 tys.), Muflex w Kutnie, Cemat, Fabryka Magnetofonów w Lubartowie, Zakłady Lampowe im. Róży Luksemburg (5000 tys.) do 2010 r. budynek fabryczny stał zniszczony w centrum Warszawy, Zakład Aparatury Pomiarowej i Naukowej ZOPAN w Warszawie, Zakłady Mechaniczno-Precyzyjne „Mera-Błonie” w Błoniu, Zakłady Podzespołów Elektronicznych „Telpod” w Krakowie, Warszawskie Zakłady Telewizyjne „Elemis”, Polcolor zakład produkcji kineskopów kolorowych w Piasecznie. Wiele zakładów produkcyjnych wysokiej technologii sprzedano koncernom zagranicznym, które utworzyły w Polsce swe oddziały. Przykładem mogą być: Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych ZWUT w Warszawie, Węgrowie i Bydgoszczy. Zostały zakupione przez koncern niemiecki Siemens po tzw. cenie rynkowej, dalekiej od realnej wartości. Bardziej będzie adekwatne, kiedy powiemy, że zostały sprezentowane koncertowi niemieckiemu. Podobnie było z Zakładem Komputerowym „Elwro” we Wrocławiu, Dzierżoniowskimi Zakładami Radiowymi (7000 osób było zatrudnionych) czy Państwowym Przedsiębiorstwem „Polam” w Poznaniu. Prawie we wszystkich tych zakładach pozwalniano pracowników.

²² Zob. P. Prais, Stomil Olsztyn – nazwa fabryki przechodzi do historii, <http://olsztyn.wyborcza.pl/olsztyn/1,48726,2460728.html> (dostęp: 14 05. 2019 r.

²³ Zob. W. Kieżun, Patologia transformacji, s. 230.

²⁴ Zob. Ustawa NFI z 1993 r. (Dz. U. Nr 44, poz. 202).

²⁵ Zob. W. Kieżun, Patologia transformacji, s. 145-147.

Polaków utraciły pracę poprzez likwidacje przedsiębiorstw. Rządy w Polsce sprawowali wówczas masoni, postkomunistyczni i liberalni premierzy: Tadeusz Mazowiecki (1989-1991), Jan Krzysztof Bielecki (1991), Jan Olszewski (1991-1992), Hanna Suchocka (1992-1993), Waldemar Pawlak (1993-1995), Józef Oleksy (1995-1996) czy Włodzimierz Cimoszewicz (1996-1997). W roku 1997 r. Cimoszewicz kpił z powodzian, zaznaczając, że powinni się wcześniej ubezpieczyć. Warto wspomnieć, że sytuacja materialna rolników i wielu powodzian była wówczas bardzo trudna. Ogromne bezrobocie, niskie zarobki powodowały coraz większe niezadowolenie wśród społeczeństwa polskiego.

Sytuacja znacznie szybszej kolonizacji Polski rozpoczęła się po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej w 2004 r. Okres dynamicznej prywatyzacji rozpoczął się za rządów Donalda Tuska, po roku 2007. W 2011 r. następuje dalsza wyprzedaż majątku narodowego, zaczynając od wyprzedaży części akcji banków: PKO BP, BGŻ BOŚ, i kolejnych zakładów pracy, a więc Jastrzębskiej Spółki Węglowej, KGHM Polska Miedź, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń czy Polskiej Grupy Energetycznej. W roku 2011 Skarb Państwa był w posiadaniu tylko 900 spółek, z czego 511 było czynnych, podczas gdy w 1990 r. było ich aż 8441. A zatem liczby same ilustrują, jak kolejne ekipy rządowe wyzbywały się majątku narodowego na rzecz kapitału zagranicznego, co powodowało ogromne bezrobocie, a z czasem emigrację zarobkową do wielu krajów Europy Zachodniej i poza jej granice²⁶.

Kolejnym naszym niepowodzeniem gospodarczym było przekazanie handlu krajowego w ręce wielkich obcych koncernów. Od lat dziewięćdziesiątych XX w. powstawała sieć zagranicznych supermarketów, które niemal całkowicie wyrugowały z krajobrazu wielkich miast mały handel detaliczny i polską spółdzielczość handlową. W roku 2011 w Polsce funkcjonowały już 732 hipermarkety i supermarkety. Proces powstawania nowych sklepów wielkopowierzchniowych ciągle trwa. W pierwszych dwóch miesiącach 2011 r. w Polsce upadło 6593 firmy handlu detalicznego²⁷. Z każdą dekadą po 1990 r. Polakom zabierano handel i przekazywano w ręce obcego kapitału, przede wszystkim niemieckiego, francuskiego, portugalskiego czy brytyjskiego. Wynagrodzenie pracowników stanowiła zazwyczaj najniższa płaca krajowa i zatrudniano ich na umowę o pracę tymczasową. Sklepy były czynne przez 12 godzin na dobę, również w soboty i w niedziele, co powodowało rozgoryczenie wśród wielkiej grupy społecznej pracującej w supermarketach. Kilkakrotnie odnotowano strajki włoskie w supermarketach²⁸.

Wyprzedaż objęła również media, tak bardzo ważny obszar oddziaływania na społeczeństwo. Od 22 marca 1990 r. zgodnie z ustawą rozpoczęto wyprzedaż polskiej prasy. Największą aktywność okazali Niemcy, koncern prasowy Passauer Neue Presse (obecnie Polskاپresse). W roku 1997 koncerny były właścicielami „Dziennika Łódzkiego”, „Expressu Ilustrowanego” w Łodzi, „Dziennika Zachodniego” w Katowicach, „Trybuny Śląskiej” w Katowicach, „Gazety Krakowskiej” w Krakowie, „Dziennika Polskiego” w Krakowie, „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku, „Wieczoru Wybrzeża” w Gdańsku, „Gazety Wrocławskiej” we Wrocławiu, „Gazety Poznańskiej” w Poznaniu, „Expressu Poznańskiego” w Poznaniu. Kolejnymi inwestycjami tego koncernu było utworzenie na rynku polskim w pierwszej dekadzie XXI w. największego tabloidu „Fakt” o nakładzie ponad pół milionowym i

²⁶ Ibidem, s. 148 - 151.

²⁷ Ibidem, s. 153.

²⁸ Zob. K. Losz, Handel wymaga układu zbiorowego, NDz 2017, nr 111.

„Dziennik” połączony z „Gazetą Prawną”. Pojawienie się na polskim rynku prasowym „Dziennika” wydawanego przez koncern niemiecki było wprowadzeniem przeciwwagi do innego dziennika polskiego, jaki ukazuje się od 1997 r., a mianowicie „Naszego Dziennika” o profilu narodowo- katolickim. Kolejny niemiecki koncern prasowy Bertelsmann zdominował wydawanie prawie wszystkich kolorowych periodyków dla kobiet i młodzieży. W roku 2005 . wydawano 32 tytuły, o łącznym miesięcznym nakładzie 36 mln egzemplarzy²⁹.

W tych czasach powstał również wielonakładowy dziennik „Gazeta Wyborcza”, wydawany przez lewicowego działacza, dziennikarza i polityka Adama Michnika. Pismo ma charakter wybitnie lewicowo-liberalny, jest przewodnim pismem tzw. Salonu³⁰. Na swych łamach zwalcza wizję Polski suwerennej i narodowo-katolickiej³¹. Gazeta jest własnością wielkiej giełdowej spółki Agora. Agora jest właścicielem m.in. 3 bezpłatnych tygodników regionalnych, 11 ogólnopolskich magazynów kolorowych, sieci 47 kin Helios S.A. w 40 miastach³², jednej ponadregionalnej (Tok FM) i 29 regionalnych rozgłośni radiowych³³, ogólnopolskiej agencji reklamowej AMS³⁴, portalu *Gazeta.pl*³⁵, posiada własne drukarnie w Tychach, Pile i w Warszawie, posiada także internetowy portal muzyczny tuba.pl, radio internetowe tuba.fm, księgarnie internetową (e-booki, audiobooki i e-prasa) Publio.pl, sieć lokali gastronomicznych Papa Diego i 40% udziałów w spółce Eurozet Sp. z o.o.³⁶.

Przez wiele lat programy telewizyjne, przede wszystkim TVP 1 i 2 , a także Polsat i TVN były głównym nośnikiem informacji i kształtowania postaw Polaków. W wielu programach i filmach prezentowano sceny przemocy i rozwiązłości moralnej. To zaowocowało

²⁹ Zob. W. Kieźuń, *Patologia transformacji*, s. 158-159.

³⁰ Od kilku lat w wydaniu internetowym funkcjonuje lewicowo-liberalny portal Salon24, którego zadaniem jest ośmieszanie tradycyjnych wartości niesionych przez pokolenia Polaków a przede wszystkim przez Kościół rzymskokatolicki. Należy do nich m.in. absurdalna krótka informacja pod tytułem „Kościół Katolicki niszczy polskie rodziny i przyrost naturalny”. Krótka informacja kończy się informacją, „(...) Ja się nie dziwię. Słuchałam i słucham czasem frazesów wygłaszanych przez księży i doszłam do wniosku, że przez ich teorie oderwane od realiów rozpadło się moje małżeństwo i całkowicie odeszła ochota na kolejne. Pod wpływem nauk KK postanowiłam zostać starą, bezdzietną rozwódką. I w dodatku wstrzemięźliwą. Także podejrzewam, że za niż demograficzny w Polsce też odpowiada Kościół. Pora, by pałeczkę w scalaniu bliźnich przejęły organizacje LGBT”. Trzeba być człowiekiem złej woli, a takich po stronie liberalnej nie brakuje. Ojcem kłamstwa jest diabeł – mówi Jezus. A zatem, mamy do czynienia z dość dużą grupą demoniczną.

³¹ Zaprezentuję tylko kilka wybranych artykułów ośmieszających Kościół rzymskokatolicki i naród polski. Zob. W. Karpieszuk, *Kościół na wojnie z LGBT*, *GW* 2019, nr 62; Zob. M. Radkowski, *Moja wiara była bezmyślna*, *GW* 2019, nr 57; Zob. A. Gruszczyński, *Dyskoteka z amfą i cytatami z JP II*; *GW* 2019, nr 57; Zob. M. Chołodowski, *Marsz, który dzieli Polskę*, *GW* 2019, nr 47; Zob. A. Kublik, J. Suchecka, *Nowacka: Niech za religię płaci Kościół*; *GW* 2019, nr 5; Zob. *Religia tak, w szkole nie*, *GW* 2018, nr 227; Zob. E. Bryła, *Modlitwa w pendolino*, *GW* 2018, nr 215; Zob. K. Oponowicz, *Religia nie w szkole*, *GW* 2017, nr 228.

³² Helios S.A. to największa sieć kin w Polsce pod względem liczby obiektów i miejsc, ponad 52 tysiące. Obecnie powstaje kolejnych 5 obiektów które będą łącznie posiadały ponad 3 tysiące miejsc. W tej sytuacji zrozumiałym był sukces filmu klerofobicznego „Kler” w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego. Zob. <https://www.agora.pl/kino-i-film> (dostęp: 27.04.2019 r.)

³³ Agora jest właścicielem m.in. rozgłośni regionalnych: Rock Radio, Radio Złote Przeboje, Radio Pogoda. Zob. <https://www.agora.pl/radio> (dostęp: 2.05.2019 r.)

³⁴ W Polsce agencja posiada około 23 tys. powierzchni reklamowej na nośnikach stacjonarnych. Zob. <https://www.agora.pl/grupa-agora> (dostęp: 4.05.2019 r.)

³⁵ Portal internetowy informacyjno-rozrywkowy posiada bardzo szeroką tematykę. W listopadzie 2014 r. serwis odwiedziło 11,4 mln użytkowników. Informacje z *Gazety.pl* pozyskać można poprzez strony www, w wersji mobilnej, a także na smartfonach. Jest to główne źródło informacji docierające do ludności polskiej. *Gazeta.pl* jest także właścicielem części grupy skupiających kanały You Tube. Zob. <https://www.agora.pl/internet>

³⁶ W spółce skupiają się nadawcy radiowi: Radio Zet, Chilizet, Antyradio, Meloradio i Radio Plus. Zob. <https://www.agora.pl/radio> (dostęp: 2.05.2019 r.)

wzrostem przestępstw wśród dzieci i młodzieży w szkołach. W latach dziewięćdziesiątych XX w. największa liczba przestępstw była prezentowana w Polsce, w pierwszej dekadzie XXI w TVN, a na kolejnych miejscach plasowała się TVP 1 i TVP 2³⁷.

Rynek medialny w Polsce zdominowany został w olbrzymiej większości, jak siebie określają, przez postępowo-liberalne wydawnictwa zagraniczne i krajowe. Rynek ten w swych rękach skupia ponad 90% mediów. Prasa prawicowa i katolicka stanowi niewielki procent na rynku medialnym, bardzo często o nikłym nakładzie i oddziaływaniu. Przez prawie 40 lat oddziaływanie liberalnych mediów spowodowało dość poważną zmianę kulturową w społeczeństwie polskim, co zaowocowało dechrystianizacją młodych pokoleń, rozpadem rodziny, demoralizacją i utratą nadziei przez wielu Polaków na lepszą przyszłość. Polacy stali się zakładnikami przemian kulturowych. Jedynym bastionem suwerenności narodu, choć coraz słabszym, jest Kościół rzymskokatolicki i katolickie rodziny.

W latach 1991-2014 wyprzedano majątek narodowy o wartości ponad 152 mld zł, co stanowi ponad połowę budżetu państwa polskiego³⁸.

Oblicze demograficzne

Po wyborze kard. krakowskiego na Stolicę Piotrową w roku 1978, pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski w 1979 r. i powstaniu NSZZ Solidarność w 1980 r. w Polaków wstąpił nowy Duch Boży. Naród polski otrzymał ogromny potencjał nadziei, z którym wiązał lepszą przyszłość. Po latach zniewolenia przez komunizm rodzina polska na nowo przyjęła Ducha Bożego, wiele rodzin było bogobojnych. Ostatni boom demograficzny wśród Polaków należy wiązać z tymi trzema wydarzeniami, związanymi z Janem Pawłem II i

³⁷ Zob. W. Kieżuń, *Patologia transformacji*, s. 161-162.

³⁸ Zob. P. Siergiejczyk, *25 lat zniewalania Polski. Raport o wyprzedaży majątku narodowego*, „Nasza Polska” 2015, nr 12. Warto tu przywołać osoby, które były najbardziej zaangażowane w pozbywanie się majątku narodowego, „(...) Prywatyzację majątku państwowego rozpoczął w 1991 r. rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego, w którym ministrem przekształceń własnościowych był Janusz Lewandowski. Funkcję tę pełnił on także w rządzie Hanny Suchockiej w latach 1992-1993. W sumie jednak dochody z prywatyzacji w pierwszym okresie rządów postsolidarnościowych wyniosły niespełna 1,5 mld zł. Ekipa SLD-PSL, w której za przekształcenia własnościowe odpowiadał Wiesław Kaczmarek, przekroczyła tę kwotę już w pierwszym roku swego urzędowania. W następnych latach prywatyzacja znacznie przyspieszyła: w 1995 r. dochody z niej wyniosły 2,6 mld zł, w 1996 r. – 3,7 mld zł, a w 1997 r. – 6,5 mld zł. Rekordowa okazała się jednak kolejna kadencja, w której rządził Polską Jerzy Buzek. Jego ministrowie z koalicji AWS-UW, zwłaszcza Emil Wąsacz i Aldona Kamela-Sowińska, już w 1998 r. sprzedali majątek za 7 mld zł, w 1999 r. – za ponad 13 mld zł, w rekordowym roku 2000 – za 27 mld zł, zaś w 2001 r. – za 6,8 mld zł. Dochody z prywatyzacji znacznie zmalały za rządów Leszka Millera (2,8 mld zł w 2002 r. i 4,1 mld zł w 2003 r.), by znów wzrosnąć pod rządami Marka Belki, gdy ministrem skarbu państwa był Jacek Socha (ponad 10 mld zł w 2004 r. i 3,8 mld zł w 2005 r.). Na wstrzymanie masowej wyprzedaży mienia państwowego zdecydował się tylko rząd Prawa i Sprawiedliwości, dlatego był to okres najmniejszych wpływów z prywatyzacji (zaledwie 622 mln zł w 2006 r. i 1,9 mld zł w 2007 r.). Powrót do forsownej prywatyzacji nastąpił pod rządami Donalda Tuska, szczególnie w jego pierwszej kadencji, gdy resortem skarbu zarządzał Aleksander Grad. Za sprzedany majątek w 2008 r. udało mu się uzyskać kwotę niespełna 2,4 mld zł, w 2009 r. – 6,6 mld zł, a rekordowy okazał się rok 2010, gdy przychody resortu skarbu sięgnęły 22 mld zł. W 2011 r. było to 13 mld zł, a rok później, gdy Grada zastąpił Mikołaj Budzanowski – ponad 9 mld zł. Ostatnie lata, gdy ministrem skarbu jest Włodzimierz Karpiński, nie przyniosły już tak dużych dochodów: w 2013 r. – 4,4 mld zł, a w 2014 r. – tylko 1 mld zł. Czy to oznacza powolne odejście od wyprzedaży majątku narodowego? Nie, po prostu tego majątku jest coraz mniej i nie należy już liczyć na takie kwoty, jak uzyskiwali Wąsacz czy Grad”.

Solidarnością. Niestety, nadzieję Polakom odebrała junta wojskowa Wojciecha Jaruzelskiego, wprowadzając stan wojenny 13 grudnia 1981 r. Choć demografowie łączą to z wyżem demograficznym z lat powojennych, i słusznie. Pokolenie powojenne rozpoczynało z ogromnym entuzjazmem odbudowywanie świata po wielkich tragediach. Ludność Polski patrzyła z nadzieją na lepsze jutro. Nawet rządy socjalistów komunistycznych nie były w stanie tych nadziei zgasić w społeczeństwie polskim na wskroś religijnym, przynależnym do Kościoła rzymskokatolickiego.

Kolejny boom demograficzny powinien mieć miejsce na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. Niestety, nie zaistniał. A zatem rodzi się pytanie, co się stało, że został zahamowany dość cykliczny boom demograficzny. Zapewne można byłoby tu wskazywać wiele przyczyn, ale chciałbym zwrócić uwagę na kilka, a mianowicie na: deprawację młodego pokolenia na skalę masową poprzez lansowanie luzu moralnego - dyskoteki w latach dziewięćdziesiątych i w dwóch pierwszych dekadach XXI w.³⁹, narkotyków, alkoholizmu, antykoncepcji⁴⁰ oraz aborcji⁴¹, emigrację zarobkową po wejściu Polski do Unii Europejskiej⁴². Te przyczyny miały ogromny wpływ na załamanie demograficzne, którego obecnie doświadczamy w Polsce.

Zakończenie

Sytuacja społeczno-polityczna na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia w Polsce doprowadziła do wielu zmian. Rozpoczął się proces „dzikiej wyprzedaży” majątku narodowego. Władze sprawowali liberałowie i postkomuniści. Środowiska narodowe skutecznie były niszczone i ośmieszane. Niszczono także z całą premedytacją wartości narodowe pielęgnowane przez Polaków od ponad 1000 lat. Z czasem ekonomiczna stopa życiowa Polaków wzrastała, jednak znacznie obniżył się poziom życia moralnego i religijnego. Dokonano na niespotykaną skalę w dziejach naszego narodu deprawacji i demonizacji młodego pokolenia Polaków.

³⁹ Zob. Seks na małej wsi, „Wprost” 2011, nr 10, s. 53-55.

⁴⁰ Zob. M. Rak, Amerykański biskup: antykoncepcja niszczy prawdziwą miłość, <https://www.pch24.pl/amerykanski-biskup--antykoncepcja-niszczy-prawdziwa-milosc,22108,i.html> (dostęp: 15 .05. 2019 r.)

⁴¹ Zob. I. Galińska, Dzieci bez szans na życie, <https://www.deon.pl/pro-life/aborcja/art,16,dzieci-bez-szans-na-zycie> (dostęp: 15 .05. 2019 r.). Autorka podaje, że w latach 1986-1985 zabito 36 mln nienarodzonych dzieci w Polsce.

⁴² Z danych GUS wynika, że w 2016 r. poza granicami Polski przebywało 2,5 mln. Polaków na emigracji zarobkowej. Największa grupa przebywała w Wielkiej Brytanii, w Niemczech, Holandii, Irlandii i Włoszech. Choć w prasie angielskojęzycznej odnajdujemy informacje, że z Polski mogło wyemigrować za pracą od 5 do mln osób. Zob. W. A. Thomas, On The Decline of The Population of Poland, “Catholic Voice” 2013, z 1-14 IX.